Zylberszac Szaja

Kategorie: Biografie

Pseud. Szaja Magnat. Urodził się w Zelowie w 1882 r. (w innych źródłach 1884). W przedwojennej karcie meldunkowej z lat 20. XX w. jest określony jako właściciel domu. Posiadał również sklep rzeźniczy. Z powodu posiadania własnej kamienicy przy ul. Młynarskiej 14 w światku bałuckim otrzymał przydomek Szaja Magnat. Należał do grupy nazywanej „Braćmi Mocnymi", która zajmowała wymuszeniami i rozbojem. Przedwojenna prasa łódzka nazywała towarzystwo, w którym obracał się Zylberszac „kwiatem złodziejskiej arystokracji", a jego samego „hersztem żydowskiego świata podziemnego na Starym Mieście".

O jego losach w getcie wiadomo ze wspomnień Arnolda Mostowicza (vide). Zylberszac mieszkał wciąż w swojej kamienicy, z poślubioną w 1939 r. Gołdą Światowską. Początkowo nie pracował, pełniąc jedynie obowiązki gospodarza swojego domu. Z czasem zatrudnił się w Resorcie Szewskim, z zamiarem podjęcia się przedwojennej profesji, a więc kradzieży. Zdecydował, że w sytuacji getta najdotkliwsza dla Niemców (honor nie pozwała mu okradać współbraci w getcie) będzie kradzież skóry na buty, również wojskowe. Zdobył sobie przychylność policji żydowskiej oraz wpływowego komendanta więzienia Salomona Hercberga (vide). Wykorzystując przedwojenną pozycją zbudował siatkę osób, która dostarczała mu skóry, zarówno z resortu jak i z konfiskat. Część skór była magazynowana, część rzekomo przeznaczał na naprawę obuwia mieszkańców getta, czym budował swoją legendę dobrego złodzieja. Sytuacja się zmieniła po aresztowaniu Hercberga. Brak ochrony policyjnej zmusił go do zamknięcia przedsięwzięcia. Najprawdopodobniej doszło wówczas do nieporozumienia między Zylberszacem, a rosnącym w siłę szefem Sonderabteilung (vide) Dawidem Gertlerem (vide). Być może Gertler chciał przejąć lub włączyć się do współpracy z Magantem. Jak zapisał Mostowicz:

„Można się też domyślić, że nawet w Szai, który niejedno widział i słyszał, taki współpracujący z Gestapo Gertler wzbudzać musiał obrzydzenie."[1]

Skutkiem konfliktu z Gertlerem stało się wezwania Magnata na przesłuchanie do Kripo (vide Czerwony Domek). Mimo tortur nie wydał miejsca przechowywania zagrabionych rzeczy. W domu przeprowadzono wielogodzinną rewizję, ale nic nie znaleziono. Ponownego wezwania do Kripo i kolejnego brutalnego przesłuchania Magnat już nie przeżył. Lekarzem wezwanym po odbiór worka, z przyczepioną kartką, że są to zwłoki zmarłego na zawał serce Szai Zylberszaca był Arnold Mostowicz. Jego śmierć została odnotowana w Kronice:

„Na udar serca zmarł onegdaj w urzędzie policji 58-letni Szaja Zylberszac. Zmarły był znaną postacią świata bałuckiego, pod przydomkiem Szai Magnata. Z osobą jego wiązały się nici słynnych przedwojennych sfer „Ślepego Maksa". „Szaja Magnat" do chwili aresztowania zamieszkiwał w domu przy ul. Młynarskiej 14, który przed wojną stanowił jego własność." 2

Ewa Wiatr

Przypisy

1. A. Mostowicz, Żółta Gwiazda i Czerwony Krzyż, Łódź 2013, s. 129.

2. Kronika, t. 2, s. 366, 7.07.1942.

Źródła

A. Mostowicz, Żółta Gwiazda i Czerwony Krzyż, Łódź 2013, s. 129; Kronika, t. 2, s. 366, 7.07.1942.

Ilustrowana Republika, 1927, nr 27, s. 4; Dziennik Łódzki, 1932, nr 143, s. 3.

Tagi

eksterminacja grabież mienia życie codzienne

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 02-12-2025